

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.  
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:  
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.  
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Ceny ogłoszeń

Strona 1/2, 200 zł., 1/3, 110 zł., 1/4, 60 zł.,  
1/5, 30 zł., 1/6, 18 zł., 1/12, 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed 1 w tekście o 50% drożej. Reklamy o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz.

## Dlaczego zwalczamy masonerję.

W prasie warszawskiej rozgorzała teraz walka o masonerję. Właściwie trudno nazwać określeniem walki stan, gdzie jedna strona atakuje, a druga milczy za wzięcia, a tak właśnie przedstawia się sytuacja.

Atak rozpoczęła „Gazeta Warszawska” z powodu mimowolnej, czy umyślnej dekonspiracji masonerji przez jej wybitnego członka, Andrzeja Struga. Odpowiedział jej żydowski „Nasz Przegląd”, nie tając zresztą, że wie dużo o masonerji i wymieniając nawet nazwiska niektórych masonów, jak np. senator Posner. Potem posypały się inne nazwiska: senator Motz i poseł Grahński (obaj z „Wyzwolenia”), a dalej: dr. Chodźko, Bartoszkiewicz, Stempowski, Konopacki, Skokowski (wszyscy z „Sanacji”). Wreszcie przyszły rewelacje ks. Godlewskiego o wykładzie dla oficerów policyjnych, urządzonych przez M. S. Wewnętrznych, o wykładzie, w którym rola masonerji omówiona została w sposób wielce charakterystyczny.

Nasuwa się pytanie w jakim celu prasa narodowa prowadzi tak ostrą akcję antimasońską i czemu aż tyle uwagi poświęca tej dziwacznej organizacji?

Abym wyjaśnić tę sprawę sięgnęłam do wspomnień historycznych.

Masonerja w Polsce powstaje w epoce saskiej w wieku XVIII, kiedy w Rzeczypospolitej rządzili już obce wpływy. Powstała jako organizacja ościelowa tylko polska, zależna od wolnomularstwa zagranicznego. Nie miejsce tu na wyświetlenie rewolucyjnej często roli, jaką masonerja odegrała w dziele rozbiorów Polski. Zaznaczmy jedynie, że bieżący Płocki był jednym z wybitnych masonów, a jednocześnie człowiekiem, który przeszedł do historii jako symbol służalca obcych mocarstw. I w stronnictwie przeciwnym byli zresztą masoni, oni to w znacznym stopniu przyczynili się do uspienia społeczeństwa nadziejami na pomoc przymierza pruskiego, które nas i ich tak potem haniebnie zawiodło.

Na charakter masonerji w Polsce rzuci ciekawe światło mimochodem rzucana uwaga człowieka, który zna, zdaje się, dobrze tajemnice wolnomularskie, a mianowicie: prof. M. Handelsmana. W książce jego „Napoleon a Polska” czytamy następującą uwagę o masonerji w epoce Księstwa Warszawskiego:

W tym masonerja polska unaradawiała się, przynosi swe centrum do Polski,

wprowadza do swych obrad język polski... i t. d.

To cenne wyznanie dowodzi, że w niezbadanej jeszcze dokładnie epoce przed Księstwem Warszawskiem wolnomularstwo polskie było tak dalece ekspozyturą (zdaje się niemieckiej) potęgi, że nawet nie używano w obradach polskiego języka.

Ten charakter masonerji, którego nie pozbyły się całkowicie i w późniejszych czasach jest dla nas głównym grzechem polskiego wolnomularstwa.

Czyż można pozwolić, aby na politykę naszego państwa miała wpływ organizacja, założona, w mniejszym może stopniu, niż 200 lat temu, ale w dużej zawsze mierze od obcych nam, a często wrogich elementów?

Podczas wojny europejskiej masonerja aż do początków 1918 roku stała po stronie niemieckiej. Tem się tłumaczy „aktywizm” wielu działaczy polskich żyjących za pan brat z Niemcami, tem się tłumaczy we Fracji defetystyczna akcja zdrajców Caillaux i Malvyego, których po wojnie wdrężano masonerja zrobiła znowu ministrami i senatorami.

Czyż można się dziwić, że, mając przed oczami takie przykłady, prasa narodowa bije na alarm, ostrzegając społeczeństwo przed akcją wolnomularstwa?

Podziemne korytarze łóż masonskich są kanałami, które spływają do Polski obce wpływy. W krajach, gdzie rządzi

masonerja nigdy nie wiadomo, czy polityka państwowa nie jest prowadzona w myśl interesów ościennego mocarstwa, czyli, jak mówi przysłowie: „pour le roi de Prusse”.

Nie jest to jedyna przyczyna zwalczania wolnomularstwa. Conajmniej równie silnie zwalczamy ją, bowiem, iż rozkładać chce ona religję katolicką i narodowość polską, oraz rozbijać rodzinę. Ale zwracamy dziś uwagę na nieomawianą dotychczas działalność masonerji.

Nie chcemy, aby wróciły czasy, gdy gwarantem niepodległości Polski był Piotr Wielki, gdy konstytucję dla Rzplitej pisał Repnin tu Sztachelberg — rosyjscy ambasadorowie w Polsce, bo to doprowadziło do haniebnego sejmku rozbiorowego, na którym wprost już i bez ostronek obok bezsilnego króla zasiadł przy tronie generał pruski, aby dyktować Polakom, jak mają sprzedawać Ojczyznę.

My dzisiaj nie chcemy, aby w Polsce stało się prawem, to co uchwalili pod dyktandem p. Stressomana łoża „Unter den drei goldenen Walkugeln” w Berlinie i przesłać do wykonania „Wielkiej Łoży Polskiej”. Nie chcemy, aby na rozkaz obcych sił Polacy dzielili się na wrogie obozy i zapominali o obowiązkach wobec Ojczyzny. Bo takie położenie byłoby w istocie zniszczeniem suwerenności Państwa Polskiego i pierwszym krokiem do utraty niepodległości.

Dlatego też bez wytchnienia i bez kompromisu zwalczać będziemy masonerję, poki nie zatkamy kanałów, któreimi obce wpływy spływają do Polski.

Jan Mosdorf.

## Odślonięcie pomnika J. I. Kraszewskiego i 300-letni jubileusz gimnazjalny.

Dnia 23 września Biała święciła rzadką i bardzo podniosłą uroczystość odślonięcia pomnika wzniesionego ku czci Kraszewskiego i obchód 300 lecia istnienia gimn. mekskiego.

Od samego rana — miasto miało wygląd wybitnie świąteczny, domy przystrojone flagami; ludność z miasta i dalekich, nawet wsi, oraz delegacje z innych stron, — śpieszą tłumnie do kościoła. Na placu kościelnym. liczne sztabdary, orkiestry, przedstawi-

cielstwa... Więc kompanja honorowa wojska, delegacje władz państwowych, samorządowych strażę pozarną, delegacje młodzieży, organizacji społecznych, zawodowych.

Na uroczystości też przybyli również przedstawiciele Warszawy i Krakowa zaproszeni przez Komitet Obchodu by złożyć hołd pamięci wielkiego pisarza i uczczenia jubileuszu zasłużonej Krajowi szkoły.

O godz. 9 rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo. Przed kościołem parafjalnym

sw. Anny, (niegdyś farnym) które celebrye Mszę św. J. E. Ks. Biskup Przeździecki. Po Mszy św. wygłasza przepiękne kazanie podnoszące zasługi fundatorów szkoły księdza Wilskiego oraz olbrzymie zasługi Kraszewskiego i jego historycznych powieści.

Po nabożeństwie odbył się pochód przed szkołę i odsłonięcie tablicy pamiątkowej ks. Wilskiego, poświęconej przez J. E. ks. Biskupa. Chór gimnazjalny odśpiewał Bogurodzicę. Przed gimnazjum przemawiali z trybuny: dyrektor gimnazjum Nartowski, prof. Sobieski i Kurator Okręgu lubelskiego Pieracki.

Po przyjeździe pod pomnik Kraszewskiego przemawiali kolejno, a więc Prezes Sądu p. L. Kaznowski w imieniu Komitetu przekazuje pomnik na własność gimnazjum osobie p. Dyr. Nartowskiego, który krótkimi słowami przyjmuje, w imieniu Ministra Oświaty p. Żłobicki, w imieniu Wojewody Lubelskiego starosta J. Bobek, od Kasy Lit. i Dzień. Kopczewski i w imieniu społeczeństwa białskiego inspektor szkolny L. Krupczak. Następnie złożyli wieńce: uczniowie gimnazjum, literaci, dziennikarze, kasa literacka, lotnicy, Narodowa Organizacja Kobiet, wychowankowie gimnazjum, Koło siedlczan, garnizon biały, szkoła podoficerów, kolejarze, rolnicy, Koło Polek, lekarze, stowarzyszenia młodzieży, młodzież z Bohuła i Zaczopek.

Uroczystość zakończyła się defiladą przed pomnikiem.

O godzinie 2-iej w sali aktowej, która jest przekształcona z h. kaplicy prawosławnej z czasów prześladowań, odbyła się akademja. Mury szkolne jednakowoż zawsze są drogą wychowankom, to też na zjazd który jest drugim ich zjazdem stawilo się 120 jak i młodzież kształcąca się obecnie. Gdy jednak od pierwszych wymagała szkoła ofiarności i poświęcenia, od drugich wolna ojczyzna wymaga tylko pracy i miłości.

Akademji przewodniczył generał Jan Rapczewski. P. Kisielewiczówna nauczycielka gimnazjum w niezmiernie dobrze zaplanowanym referacie oddała przeszłość szkoły białskiej do r. 1863, wymieniając nazwiska zasłużonych nauczycieli i uczniów tej szkoły. Prof. uniwersytetu lwowskiego St. Tołłoczko, urodzony na podlasiu w okolicach Pratulina, a wychowanek tegoż gimnazjum dał referat z epoki apuchtinowskiej, która wryła się w pamięć. Rusyfikowano szkoły i młodzież, fałszowano historję polską, a unję przedstawiali jako obłąd polaków, zmuszali uczęszczanie do cerkwi, aby zaimponować młodzieży bogactwem, a w tym czasie w więzy zamku Radziwiłłów jęczało i umierało sętki prześladowanych.

Dr. Łapiński opowiadał o strajku religijnym w r. 1902, a dr. Wroczyński o walce o szkołę polską z dokładnem przedstawieniem pamiętnego wiecu i strajku szkolnego w Warszawie.

Obaj prelegenci podawali nazwiska dzielniejszych kolegów, którzy walkę tę podejmowali. Przypomnieli również wiec w r. 1905 w Warszawie, po którym nastąpiło uzyskanie wykładów w języku polskim; akcja ta była wszczęta przez gimnazjum białskie, a więc zorganizowana przez wychowanków szkoły s. p. Cz. Światopełk-Mirskiego i sędziego S. Lewickiego.

Na cześć sędziego S. Lewickiego, obecnego na zjeździe, na wezwanie prelegenta, obecni urządzili, powstając, wspaniałą owację.

Na całość akademji złożyły się i chóry gimnazjalne, które wykonały kilka pieśni pod kierownictwem prof. Światłowskiego.

O godzinie 4-tej po południu odbył się obiad w sali kasyna podoficerskiego. przebieg bankietu był bardzo miły. Przemawiali kolejno: Dziekan Sobieski, prof. Tołłoczko, pułk. Bittner, ks. prał. Romanowski, dr. Motz, literat Kopczewski i wielu, wielu innych.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje przemówienie p. Hoffmana, dziennikarza,

który był darzony niemiłkającymi oklaskami.

Za urzeczywistnienie powyższych uroczystości należy się podziękować Komitetowi wykonawczemu, a w szczególności osobie p. Dyr. Nartowskiego który nie szczędził pracy w zorganizowaniu oddania czi zasłużonym mężom na polu oświaty. Na zakoń-

czenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna w sali N. O. K. na którą przybyli licznie wychowankowie gimnazjum i inteligencja miejscowa i z okolic.

Dochód uzyskany z wieczoru przeznaczony został częściowo na pomnik J. I. Kraszewskiego.

## Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Dęblinie.

Dnia 18 b. m. przybył samochodem do Dęblina Pan Prezydent Rzeczypospolitej — M. Ścicki w towarzystwie gen. Konarzewskiego — Szefa Administracji Armji, gen. Krzezińskiego — vice prezesa przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Wojennego oraz gen. Zarzyckiego — z-cy, Szefa Administracji Armji, prócz tego Panu Prezydentowi towarzyszyli adiutanci ppłk. Fyda i rtm. Jurgielewicz.

Na granicy Województwa przy bramie triumfalnej na Wiśle powitali Pana Prezydenta p. vice-Wojewoda Karasiński w z-twie bawiącego służbowo na zjeździe Wojewodów w Warszawie p. Wojewody Remiszewskiego, Komendant Wojewódzki P. P. insp. Wiczyński, Starosta Puławski Wiszniewski, wójt gminy Ireha wręczył Panu Prezydentowi chleb i sól oraz rabin miejscowy. Zgromadzona licznie dziatwa szkolna, Związek kolejarzy z orkiestrą, Straz Kolejowa, Oddział Strzelec i tłumy okolicznej ludności entuzjastycznie witały Głowę Państwa.

Pan Prezydent zatrzymał się w Księżym Garazonowym w Dęblinie, gdzie wysłuchał krótkich modłów odprawionych przez miejscowego proboszcza.

Przed szkołą lotniczą w Dęblinie powitali Pana Prezydenta Szef Departamentu Lotnictwa M. S. Wojsk, płk. Rayski, Komendant Szkoły Lotniczej płk. Florer

oraz płk. Filipowicz Szef Lotnictwa cywilnego.

Dnia 19. b. m. rano Pan Prezydent wraz ze swiatą zwiedził szczegółowo szkołę pilotów oraz magazyny lotnicze. Zarówno szkoła jak i magazyny lotnicze prowadzone wzorowo, niczem nie ustępując zagranicznym wywarły wrażenie ogromne, napawając dumą i otuchą na dalszy rozwój potęgi państwowej.

Pan Prezydent przyszedł się nocnym wzlotom, a we dnie wzlotom Fokera, nowego pasażerskiego typu, który ma być wyrabiany w całości z materiału krajowego i silami krajowemi w fabryce Plage i Laśkiewicza w Lublinie.

Po spożyciu obiadu w szkole lotniczej Pan Prezydent odjechał do Skarżyska w celu zwiedzenia fabryki obroni. Na granicy Województwa Pana Prezydenta żegnała gorąco ludność liczenie zbrana i dziatwa szkolna, przy pożegnaniu której Pan Prezydent wziął malutką dziewczynkę na kolana do samochodu i ucałował wywołując entuzjazm i długotrwałe okrzyki na Jego cześć.

Całą podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyjechał do Dęblina z Zagodźonia i Radomia, gdzie zwiedził fabryki amunicji miała na celu: zapoznanie się z Państwowym przemysłem wojennym.

## Pożegnanie pani Dyr. Niedźwiedzkiej.

Dnia 19. b. m. Gimnazjum żeńskie zęgnalo swą Główną i Drogą Dyrektorkę Janinę Niedźwiedzką.

W imieniu koleżanek serdecznemi słowami żegnała panią Dyrektorkę Antonina Kupianka uczennica klasy VIII. Zauważyła ona, że w pani Dyrektorce tracą nie tylko opiekunkę, ale i przyjaciółkę, która zawsze służyła dziewczynom swą rozumną i pełną dobroci radą. Życzyła, by pani Dyrektorka wśród nowych wychowanek znalazła tyle serc kochających, ile ją tutaj otaczało.

Następnie w imieniu harcersstwa przemawiała Próchnicka ucz. VIII klasy, składając podziękowanie za serdeczną opiekę nad organizacją i wręczyła album, sporządzony przez drużynę harcerską gimnazjum żeńskiego.

Pani Dyrektorka mocno wzruszona tym dowodem serca ze strony swych wychowanek odpowiedziała, że największą dla niej przyjemnością i zapłatą za jej trudy będzie świadomość, że Jej rady i przez Nią krzewione ideały przyjęły głęboko dziewczynki i przechowują je przez długie lata.

Wieczorem tegoż dnia Nauczycielstwo obydwu gimnazjów zszeszone w T. N. S. W.

wraz z zaproszonymi gośćmi w gmachu gimnazjum żeńskiego podejmowało panią Dyrektorkę Niedźwiedzką, z racji jej wyjazdu.

Podczas przyjęcia nastąpiło kilka przemówień: Pan Dyrektor Nartowski jako przewodniczący T. N. S. W. w gorących słowach składał pani Dyrektorce podziękowanie za tyloletnią wydatną współpracę i wręczył w imieniu Towarzystwa upominek w postaci książki „Popioły” Zeromskiego. Następnie zabrała głos p. Kisielewicz podkreślając przyjacielski stosunek pani Dyrektorki do nauczycielstwa.

Pan Inspektor Szkolny Krupczak zęgnal panią Dyrektorkę Niedźwiedzką jako przedstawiciel Koła Rodzicielskiego, dziękując za opiekę nad wychowankami i oznajmił, że w dowód wdzięczności Koło Rodziców złożyło pewien kapitał, przeznaczając go na wycieczkę imienia pani Janiny Niedźwiedzkiej do miejscowości przez nią wskazanych, oraz wręczył następujący adres z podpisami członków Koła.

„Droga nam Pani.

W momencie, kiedy z wolą Twoją odchodzisz z Białej, by i w Grodnie wychować powierzoną Ci młodzież dla szczęścia



i dumy Rzeczypospolitej, Zarząd Koła Rodzicielskiego zęga Cię ze szczerym bólem, a pragnąc dać wyraz pełnego uznania dla Twych zasług, prosi usilnie o łaskawie przyjęcie duchowego patronatu nad wycieczką, którą postanawiamy ufundować dla 40 uczennic gimnazjum żeńskiego.

Wycieczka imienia Dyrektorki Janiny Niedźwieckiej odbyłaby się w lipcu 1928 r. do Tej miejscowości, którą Ty Pani Dyrektorko łaskawie wskazać zechcesz.

Gdy od nas masz odejść zyczymy Ci, byś w Twej pracy na nowym posterunku znalazła wiele radości i zadowolenia, a równocześnie prosimy, byś raczyła mieć w miłej pamięci białskie wychowanki i ich rodziców, którzy trwale pamiętać będą zasługi i serdeczne trudy dla dobra naszych córek".  
Biała Podl. wrzesień 1928 r.  
(podpis)

Pan Burmistrz Zakrzewski zaznaczył, że społeczeństwo Białskie po próżnych wyśiżkach zatrzymania pani Dyrektorki, przez usta jego wyraża głęboki żal z racji Jej wyjazdu.

Dn. 20 b. m. o godz. 10 m. 50 odjechała pani Dyrektorka Niedźwiecka na nową placówkę, zęgnana na dworcu z głębokim żalem przez uczennice, rodziców i personel nauczycielski i zycyliwych.

Po pani dyr. Niedźwieckiej zastępowo objęła p. Władysława Wojtkiewicz.

**Komitet W. F. i P. W. Z polecenia wojewódzkiego, komitetu został zorganizowany drogą kooplacji Miejski Komitet W. F. i P. W. w następującym składzie.**

1. P. St. Laguna wice prezydent jako przewodniczący, 2. Dyrektor Niedzielski jako zastępcą, 3. p. por. pow. komendant P. W. Makohoński Aleksander jako sekretarz, 4. p. pułk. Huzar Kazim., 5. major Stepański ks., 6. p. dyrektor Piechowski, 7. Aslanowiczowa Janna, 8. Inspektor szkoły Nowak, 9. prof. Hanks, 10. naucz. Borowiacki, 11. Dyrektor Tomaszewski, 12. Dr. Wisniewski, 13. naucz. Judkiewicz.

**Wybory do Kasy Chorych w Siedlcach.** W dniu 9 grudnia 1928 r. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych w Siedlcach. Spisy wyborców wytożone będą w dniu 29 września do 8 października 1928 r. w biurze Kasy Chorych.

**Zjazd Stronictwa Narodowego.** W sobotę 22 b. m. odbył się zjazd organizacyjny Stronictwa Narodowego okręgu podlaskiego w Siedlcach pod przewodnictwem delegata p. Libiszowskiego.

Jako gospodarz zjazd powiatu dotychczasowy prezes Zw. Lud. Nar. p. adw. Skup.

O ctach i zadaniach Stronictwa Narodowego mówił poseł K. Wieczak. W zędzicie brał udział posłowie tego okręgu pp. Al. Dębski i Miłk oraz delegaci poszczęgotnych osrodków organizacyjnych, którzy dzielnie reprezentowali 8 powiatów okręgu.

**Rejestracja męczyzn urodzonych w 1908 roku.** W magistracie Siedleckim sekcja wojskowa, odbędzie się od dnia 1 października do 1 grudnia t. b. rejestracja męczyzn wędrujących w wiek poborowy, urodzonych w roku 1908.

Rejestracji podlegają:  
1. osoby zarejestrowane w tutejszym magistracie w roku 1926.  
2. osoby które z jakichkolwiek bądź powodów zadose rejestracji dotychczas nie uczynili a stale zamieszkuja w Siedlcach.

3. osoby zarejestrowane w innych miejscowościach, a obecnie zamieszkuja ce w Siedlcach.

4. osoby czasowo nieobecne w Siedlcach lecz niemajace faktycznego zamieszkania.

**Święto rejonowe.** W dniu 13 i 14 października odbędzie się święto rejonowe p. W. 22 p. p. na które zięozą się zawody sportowe.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 17 b. m. Tobotewicz Teodor zam. przy ulicy Polnej Nr. 27 w czasie pracy w stolarni miejskiej przy łędrowanu desek na lebiarce, obciot sobie konce dwóch palców u prawej ręki wraz z košem.

**Pożar.** Dnia 17 września b. r. około godz. 4 ej we wsi Lipiny gminy Czuryły wynikł pożar wskutek którego spłonęły domy, sprzęty domowe, braci Szezepana i Auoila Bokkowskich oraz baszta Józela Bokkowskiego. Straty obliczone zostały sumą 9.000 zł.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

#### DABIE, pow. łukowski

**Śmiertelna podróż do sliubu.** W dn. 18 b. m. we wsi Dabie zdarzył się niezwykły wypadek. Jan Szęmecki, jadąc do sliubu do Łukowa przy strzelaniu na wiat z rewolweru ustralił jedną z kul swęgo brata, kładąc go na miejscu trupem. Fakt ten wywołał na miejscu zrumiałe wrazenie.

#### PARCZEW, pow. włodawski

**Użycie broni.** W dn. 24 b. m. poster. Waszkiewicz Józef, powracając z obchodu na drodze wodzącej do przedmieścia Szędek koto Parczewa, pow. Włodawskiego, zatrzymał 2 nieznanymi osobami

## „Tydzień Lotniczy“ w Siedlcach.

W dniu 15 b. miesiąca rozpoczął się w Siedlcach Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zorganizowany przez tutejszy Komitet Powiatowy L. O. P. P.

„Tydzień“ rozpoczęto capstrzykiem młodzieży szkolnej, która przy dźwiękach orkiestr przedefilowała przez ulice miasta. Tęoz już dnia po południu odbywały się loty pasażerskie dla publiczności, cieszące się niezwykłym powodzeniem. Samolot propagandowy L. O. P. P. pilotowany przez p. Szulczewskiego odbył w ciągu trzech dni 36 lotów, pasażerskich.

W niedzielę dnia 16 b. m. odbył się alarm gazowy w mieście. O godzinie 3-iej po południu ogólne poruszenie w mieście wywołały dźwięki syren fabrycznych, sygnalizujące mieszkańcom atak lotniczy. Jednocześnie nad miastem ukazał się samolot, rzucający „bomby“, ostrzelwany „gęstym ogniem“ przez oddziały 9 p. a. c. przy współdziałaniu piechoty i karabinów maszynowych. W tym czasie w różnych punktach miasta zostały zapalone świece dymne, wśród których uwijały się postacie strażaków i młodzieży szkolnej, zaopatrzonych w maski i prowadzących

akcję ratowniczą. Atak gazowy wywołał w mieście zrumiałe wrazenie.

Tęoz dnia o godz. 5 po południu odbył się na lotnisku pokaz wojny gazowej, w którym wzięły udział 22 p. p., wyposażone w sprzęt przeciwgazowy. Rzucono szereg granatów łzawiących, celem zademonstrowania ich działania. Na lotnisku została umieszczona wystawa przeciwgazowa, która cieszyła się dużęm powodzeniem. Zorganizowana została również zbiórka i wyświetlany był film propagandowy w kinie „Światowid“.

Podkreślić należy obywatelskie stanowisko właścicieli kin w Siedlcach, którzy zaoferowali czysty dochód z przedstawień na cele L. O. P. P., a jednocześnie wyrazili zgodę na opodatkowanie biletów w ciągu „Tygodnia“.

Całość Tygodnia wywarła jaknajlepsze wrazenie. Duże zasługi nad zorganizowaniem „Tygodnia“, położył członek Zarządu Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Siedlcach p. Józef Rytel. Dochód sięga około 3000 zł.

Z ramienia Komitetu Woj. L. O. P. P. bawili w czasie Tygodnia w Siedlcach, szef. propagandy plk. Rudnicki i p. Zygmunt Radomski.

## Szan. Czytelnikom przypominamy o odnowienie przedpłaty za kwartał IV 1928 r.

**Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Opinie szpitalne wykazują, że nawet obłożnie chorzy chętnie biorą wodę „Franciszka-Józefa“ i czują potem znaczną ulgę.**

## KRONIKA PODLASKA.

### KALENDARZYK.

30 września	—	Wolfganga	—	niedziela
1 październ.	—	Remigjusza	—	poniedz.
2	„	N. M. P. Róż.	—	wtorek
3	„	Kondyda m.	—	środa
4	„	Franc. Ser.	—	czwartek
5	„	Placyda	—	piątek
6	„	Brunoła	—	sobota

Z SIEDLEC.

Magistrat Siedlecki buduje. Ruch budowlany prywatny jest niewielki, na-

tomiał organy miejskie poczyniły duże i energiczne prace, w tym kierunku 2 budowli prowadzi się: budowa 3-ech domów dla bezdomnych o 48 mieszczaniach jedno i dwużbówowych, 3 piętrowego domu dla administracji 19 mieszkańców i do 4 pokojowych, rozbuduje się elektrownia — celem możności zaznaczenia jej na okręgową o 4 km. promienia działania oraz rozbudowę „Sierociniec“. Magistrat zakupił duże pokłady i założył betoniarnię która wyrabia cegle cenentową, wapienną, pustaki i t. d.

Prócz tego prowadzona jest budowa targowicy zwierzęcej i sklepów miejskich.

W bieżącym roku Magistrat przystąpi do budowy gmachu 13 oddziałowej szkoły powszechnej.

**Odbudowa kościoła wojskowego.** W ubiegłych dniach rozpoczęto przebudowę kościoła wojskowego w Siedlcach. Roboty wykonuje inż. Stawinski z Minska Mazowieckiego.

**Nowe telefony.** Dzieki staraniom starosty Siedleckiego p. Mackowskiego w każdej gminie powiatu siedleckiego zostały założone telefony wskutek czego zostanie ułatwione porozumiewanie się.

ków. Na krzyk poster. Waszkiewiczów, "stó," osobnicy dali kilkanaście strzałów. Jedna z kul trafiła w lewą rękę poniżej łokcia poster. Waszkiewicza.

**Z BIAŁEJ.**

**Transparenty w „Tygodniu Dziecka”.** W dniu 28 bm. zakończył się „Tydzień Dziecka”. W czasie tyg. dziecka przesunął się pochód dzieci szkół powszechnych, na czele którego niesione były transparenty z napisami „Chcemy kropli mleka”, „Chcemy linoleum i wygodnych schodów” i t. p.

Fakt ten zwrócił uwagę i wywarł bardzo nieładne wrażenie, boć przecież i w bolszewji w czasie Kieriejszczyzny podobne wypadki miały miejsce.

Jeżeli w zaraniu dzieci będą przyzwyczajane do pochodów i wypowiedziania żądań, to na jakich obywateli wyrósłaby. Społeczeństwo pamięta o dzieciach i zawsze w razie potrzeby idzie im z pomocą i troszczy się o stronę zdrowotną. Zatem czyja to była inicjatywa to była zła i jeżeli w tym duchu dzieci będą chowane to z ujmą dla dzieci i społeczeństwa.

**Podziękowanie.** Dowódca 34 p. p. w Białej Podl. pułk. Bittner, otrzymał od Komisji Zdrowotnej w Rabce podziękowanie za udzielenie do koncertowania w sezonie letnim orkiestry 34 pp. Orkiestra pod kierownictwem podporucznika St. Węgrzynowskiego, tak pod względem artystycznym, jak również pod względem zachowania się i swej godności żołnierskiej, zasłużyła sobie na największe uznanie i zaufanie u lekników i Komisji Zdrowotnej w Rabce.

**Propaganda oszczędności w szkołach.** P. cz.owa Kasa Oszczęd. oś. i rozpoczęła obecnie na szerszą skalę propagandę oszczędności wśród młodzieży szkół średnich w całym pow. W związku z „D. iem oszczędności” są się odbywać w końcu października i b. w. w szkołach klasach szkół średnich wyprawki na temat oszczędności. Z najlepszych 1000 wypracowań wypracowań przyznała P. K. O. tysiąc nagród w postaci książeczek oszczędnościowych P. K. O. z wkładką po 10 zł. na każdej. Nagrody zostaną wręczone uczniom przez dyrektorów szkół.

**Jednolite cenzury szkolne.** Na skutek zleceń kuratorów szkolnych wprowadzone zostały w szkolnictwie powszechnym i średnim dla zapobieżenia nadużyciom jednolite cenzury szkolne, według wzorów Ministerstwa Oświaty. Tylko tego rodzaju świadectwa będą brane pod uwagę przez władze szkolne przy przyniesieniach młodzieży i t. d.

**Wycieczka z Białej do Chełma.** W dniu 9 września b. r. członkowie Sejmiku pow. Białskiego, jadąc na wystawę rolniczą do Chełma zatrzymali się we Włodawie.

Wycieczkowicze z p. Starostą Bobkiem na czele odwiedzili p. Starostę Cwiklińskiego, poczem zwiedzili kosiżkarnię i betoniarnię sejmikową. Wycieczkowicze niezmiernie zainteresowali się wyrobami i informowali się o szczegółach wytwarzania. Wyjaśnień udzielał p. Starosta i instruktor kosiżkarski Sosnowski. Sejmikowicze bialscy wynieśli bardzo dodatnie wrażenie i w rozmowie oświadczyli że będą starali się założyć kosiżkarnię w Białej.

Po zwiedzeniu kosiżkarni wycieczkowicze udali się do Chełma.

**Koncert 34 p. p. w dniu 27/IX b. r.** w sali kina „Miraz” odbył się koncert 34 pp. Na program koncertu złożony się utwory poważne jak: Lilloff Uwertura „Robespier”, G. Verdi, potpuri z op. „Trubadur”, K. Go uncd potpurz z op. „Faust” i inne. Wszystkie utwory były bardzo dobrze przez orkie-

strę wykonane i nagradzane niemiłkaniem oklaskami publiczności, która wypełniła po brzegi salę.

Należy się uznanie podpor. Węgrzynowskiemu pod kierownictwem którego orkiestra stanęła na odpowiednim poziomie i jest jedną z najlepszych.

Dochód uzyskany z koncertu przeznaczony jest na świetlicę żołnierza.

**Komisja weterynaryjno-sanitarna.** W naszym mieście ku wielkiej radości mieszkańców odbyła się komisja weterynaryjno-sanitarna, w skład komisji weszli: delegat wojewódzki Adolf Zemel, pow. lek. wet. B. Kowalewski, miejski lek. wet. Matysiakiewicz, vice-burmistrz lwanicki i zastępca komendanta policji Tuz.

Komisja przeprowadziła lustracje rzeźni miejskiej i stwierdziła że ze względów technicznych nie odpowiada wymaganiom sanitarnym.

Następnie komisja przystąpiła do lustracji jatek i składu skór w wyniku badań skład skór, Kładniehaji Kona przy ul. Grabanowskiej został zamknięty ze względu że mięsi się w domu mieszkalnym, oraz zostały zamknięte niektóre jatki.

Komisja zabroniła jatkom zawieranie mięsa w gazety i wogóle w papier drukowany i wyznaczyła termin 14 dniowy do uporządkowania jatek.

**Na posiedzeniu Miejskiej Komisji dla badania cen w Magistracie w dniu 3 września 1928 r.** zatwierdzono następujące ceny na mąkę i pi-czywo:

Za 1 klg. mąki pszennej	000 A	80 gr.
„ „ „ „	000 B	76 „
„ „ „ „	000	55 „
„ „ „ „	00	50 „
„ „ „ „	pyłowej	65% 58 „
„ „ „ „	żytniej	70% 51 „
„ „ „ „	zubrowanej	42 „
„ „ „ „	butek pszen.	1 zł 20 „
„ „ „ „	chleba pył. żytniego	56% 60 „
„ „ „ „	„ „ „ „	70% 51 „
„ „ „ „	razowego zubrow.	42 „
„ „ „ „	„ „ „ „	38 „

Ceny powyższe obowiązują z dniem 3 września 1928 r. Nie stosujący się powyższej taryfy będą karani za to grzywną do 10 000 zł. lub aresztem do 3-miesięcy.

**Z Sądu.** Dnia 18 września 1928 roku, Sąd Okręgowy w Białej Podlaskiej pod kierownictwem Sędziego Tadeusza Limalnowskiego rozpoznał sprawę.

1) Wacława Tuszyńskiego, oskarżonego z art. 578 cz. I K. U. i cz. III o przywłaszczenie 1228 złotych. Tuszyński był Sekretarzem Samorządu w Radzynie i tłumaczył się, iż pieniądze oznaczone zgubił. Samorząd straty nie poniósł, bo na mieniu żony oskarżonego zrobiono zastrzeżenie. Sąd Okręgowy ze względu na to, iż Tuszyński, jako oficer rezerwy miał nieskalaną przeszłość dał wiarę jego tłumaczeniu się i uniewinnił Tuszyńskiego, który w swem przemówieniu ostatecznym powiedział, że cierpiał moralne męki godne Dantjeskiego piekła.

2) Rubina Marmoszejna z art. 587 cz. I KU, o kradzież u Chai Berjanowej papierosów i konserw. Uniewinniony z powodu braku dowodów winy. Oskarżonego bronił z urzędu adwokat Skudro.

3) Adama Bonika z art. 587 cz. I KU osk. o kradzież zegarka. Ze względu na recydywę skazany na 1 rok więzienia.

4) Michela Liberzona, Herszka Liberzona i Majera Zielonykwiat osk. z art. 51 i 129 p. 2 cz. I KU o wywieszenie transparentu komunistycznego w Radzynie.

W sprawie tej był jeszcze jeden oskarżony Motel Zielonykwiat który zbiegł. Oskarżony Herszko Liberzon lat 17 został skazany na 6 miesięcy więzienia. Pozostali dla braku dowodów winy uniewinnieni.

Oskarżonych bronił adwokat z Warszawy p. Hoenignill.

**Sprostowanie.** W artykule p. t. „Dzieciństwo Młodych” w Nr. 39 „Podlasiaka” zakradły się błędy drukarskie, które zmieniły częściowo sens niektórych zdań.

**Kary.** Za nieprzestrzeżenie rozporządzeń co do ruchu kołowego, t. j. nie trzymanie się strony prawej przy jeździe, za brak tabliczek przy wozach do kogo wóz należy, za pozostawienie koni bez opieki i wreszcie o ile woźnica jedzie śpiący naczyniarze są kary, grzywna w wysokości 50 zł, lub 3 dni aresztu.

**Ulica Szkolny Dwór.** Ulica Szkolny Dwór zamieszkała jest przez Żydów, więc cięższy się niemyślczanym niechlujstwem. Mimo jednak wyznaczonych kar na gminie Żydowskiej, brudy te nie zostały usunięte tylko w dalszym ciągu kupy śmieci, brudne ustępy dominują. Stan taki ogromnie ujemnie wpływa na stan zdrowotny miasta. Może władze starościńskie położyć koniec brudom, bo Magistratu żydzi nie usłuchali.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 18 IX r. o godz. 10-ej przy rozbijaniu kamieni prochem przy cerkwi w Łomazach został ranny w lewą rękę Mikołaj Opszański z Łomaz. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu Karola Boromeusza w Białej.

**Kradzieże.** W dniu 19 b. m. o godz. 10 na szkodę Kirka Jana ze wsi Studzianka gminy Huszcza, skradziono rower przy do tychczas nieznanego sprawcę.

— W nocy z 19 na 20 b. m. z niezamkniętej stajni przez nieznanych dotychczas sprawców w os. Kodeń, na szkodę Dmitra Lichaczewskiego została dokonana kradzież klaczy i żrebaka półrocznego. Ogólna wartość skradzionych koni 300 zł.

— W dniu 20 b. m. do jubilera miejscowego Goldszmidta zgłosił się dotychczas nieznanym żołnierz, celem sprzedania pierścionka, za którego zażądał 15 zł., a gdy Jubiler Goldszmidt od żołnierza zażądał wylegitymowania się, to ten pozostawiając pierścionek zbiegł. Wartość pierścionka oblicza się około 600 zł.

— W nocy z dn. 24 na 25 b. m. na szkodę Harasimuka Jerzego z Dąbrowicy Dużej, gm. Kościeniewice pow. Białskiego z niezamkniętej obory przez dotychczas nieznanych sprawców została dokonana kradzież 2 krów, ogólnej wartości 720 zł.

— W nocy z dn. 24 na 25 b. m. na szkodę Maciuka Jana mieszkańca wsi Kościeniewice tejże gminy, nieznanymi sprawcami skradli trzy konie ze stajni zamkniętej na sztabe, którą otworzyli, dostawszy się uprzednio do wnętrza przy pomocy podkopu. Wartość koni wynosi razem 1000 zł.

**Z WŁODAWY.**

**Włodawa oczyszcza się.** Włodawa dotąd słynęła jako miasto sz. odcienie brudne, teraz zawdzięczając rozporządzeniu Pana Prezydenta o przymusowym odnawianiu budynków w miastach, Włodawa zaczyna się oczyszczać.

Dokonane obecnie porządki nadały wygląd czystszy miastu i rozjaśniły ulice nawet te, które były słynne, jak jeden brud i niechlujstwo. Brudy te świadczyły (ównież że magistrat tamtejszy mało się troszczy o stan sanitarny miasta, a że obecnie zbliżają się wybory do Rady Miejskiej więc opiekunowie miasta, miasto czyszczą a nuż...

**Korespondencja.**

**Komarówka Podlaska.**

W dniu 18 września p. starosta radzylski odwiedził znowu Komarówkę i w tym dniu szczegółowo badał stan i kierunek prac miejscowych instytucji społecznych. Obecny bowiem starosta radzylski ma poza sobą w powiecie chełmskim wydatną pracę na niwie ek-



onomiczno-społecznej. Z tego powodu zarząd stowarzyszenia rolniczo-handlowego „Jedność” pod wpływem jej kierownika, p. Marjana Burdzińskiego zwołał naradę przedstawicieli miejscowych instytucji ekonomiczno-społecznych, która p. starostę przyjęła zbiorowym obiadem w sali szkoły rolniczej.

W czasie przemówień kierownika szkoły rolniczej i szkoły powszechnej wyłoniła się myśl, że wreszcie po 10-ciu latach państwowości pracy mamy gospodarzem powiatu człowieka, który docenia w stopniu należyтым znaczenie spotęgowanej wytwórczości rolniczej, co może przynieść zwiększone plony drobnych rolników, gdy gospodarz powiatu i kierownicy spółdzielni rolniczych dojdą do ujednostajnienia pracy samorządowej.

W czasie tego zebrania przygrywała orkiestra straży ogniowej pod kierunkiem p. Napoleona Nałęcz Pięgowskiego, który jako student uniwersytetu osiadł w naszej okolicy i w celach dochodowych prowadzi orkiestrę w Rudnie i w Komarówce, jako utalentowany muzyk. Popisy straży ogniowej i szczegółowe oględziny składów spółdzielni i masłarni zajęły kilka godzin czasu p. staroście, który serdecznie zęgnany opuścił Komarówkę o 4 tej po południu.

W pierwszą niedzielę miesiąca października stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej w Komarówce będzie witało zbiorową wycieczkę młodzieży z Wohynia przy obszernym programie sprawozdawczo-informacyjnym i zabawie zbiorowej na świeżym powietrzu i w sali szkoły rolniczej. Pierwsza taka zainicjowana w naszym powiecie zabawa zbiorowa młodzieży, ma na celu samopoczucie mocy własnej młodego pokolenia, które musi zdobyć to głębokie obywatelskie pojęcie, iż ono jest budowniczym odrodzonej Polski, która z dniem 10 listopada roku bieżącego będzie świętować pierwsze swoje dziesięciolecie państwowości. Ponadto starsze pokolenie zrodzone i wychowane w innych warunkach, rozczuła się czasami, gdy widać pochody młodzieży z pieśnią na ustach do kościoła i karne szeregi młodych pracowników, przeto łączność dwóch stowarzyszeń jest miłym objawem solidarności społecznej, o czem szczegółowo napiszemy po odbytych fakcie zjednoczenia się młodzieży.

Miejscowa straż ogniowa w uznaniu jej zasług za pracę na niwie społecznej dostała od spółdzielni „Jedność” pięć beczek cementu na budowę remizy i sali teatralnej do czego kierownik tej instytucji dodał drugie pięć beczek na własny rachunek a dozór kościelny ma zamiar pod wpływem ks. kanonika Jana Rudnickiego dać plac na gruncie parafialnym — żeby zaś wreszcie w Komarówce powstała sala odrębna dla zbiorowych zabaw i zgromadzeń publicznych.

### Z Konstantynowa.

#### Religia w szkołach.

Rozporządzenie M. W. R. i O. P. usuwają obowiązkowe nauczanie religii w szkołach wywalało w opinii społecznej wiele komentarzy na ten temat, a nawet zbiorowe protesty wiernych (całych parafii) katolickich.

Zupełnie słuszną obawą jeżeliby naprawdę owe rozporządzenie było wprowadzone w życie polskiej szkoły, gdyż przez religię przeważnie przemawiamy do duszy człowieka a szczególnie dziecka.

O uszlachetnienie duszy winniśmy dbać, ponieważ wartość istoty ludzkiej i jej postęпки oceniamy według wartości duszy.

Musimy wierzyć w społeczeństwo polskie jego uświadomienie w dziedzinie wychowania młodzieży, będącej nadzieją przyszłości Polski i jej potęgi Państwo-

wej i narodowo-moralnej, jako nieodzownego czynnika siły każdego narodu i Państwa i w to że religia katolicka w szkole polskiej naturalnie dla katolików będzie nitylko nie wykładaną lecz poważniej traktowaną jak była nawet dotychczas.

Miejmy nadzieję, że nauczycielstwo a szczególnie Księża Prefekci jeszcze z większą obowiązkowością będą odnosiłi się do nauczania w szkołach religii, dbając o to, aby lekcje takowej nie przepadały, jak to często bywa. Zbiorowe protesty i wiece, denerwujące opinie społeczną i następujące rozmaite refleksje względem władzy Państwowej, uważam, za przedwczesne, ponieważ owe rozporządzenie nie odnosiło przecież ujemnego skutku.

Obserwator.

## Komunikaty.

### Wyjazdy służbowe p. Wojewody Lubelskiego.

Dniach 12 i 13 września b. r. p. Wojewoda A. Remiszewski w towarzy-

stwie inż. Marynowskiego z Okr. Dyrekcji Robót Publicznych i sekretarza K. Domanskiego udał się na inspekcje budujących się dróg na terenach powiatów Janowa-Lubelskiego i Biłgorajskiego. Pan Wojewoda dokonał inspekcji drogi Kraśnik-Urzędów, Urzędów Wilkołaz, Frampol Goraj-Turobin-Krasnystaw na Lublin, Biłgoraj-Tarnogród.

Prócz tego Pan Wojewoda dokonał inspekcji Magistratu m. Kraśnika, Straży Pożarnej, Posterunku Policynego w Kraśniku i samego miasta skąd udał się do Urzędowa, dokonując inspekcji osady posterunku policji państwowej i Urzędu gminnego, osady Modliborzyc.

W Biłgoraju Pan Wojewoda również dokonał inspekcji Starostwa, Wydziału Powiatowego i posterunku policji państwowej. W osadzie Frampol zwiedzono warsztaty tkackie wyrobów ludowych, budowę szkoły powszechnej, urzędu gminnego i posterunku policji państwowej. W Biłgoraju przeprowadził Pan Wojewoda inspekcję Sejmikowej Szkoły Rzemielniczo-Przemysłowej, które prowadzi działy koszykarski, stolarski i kra- wiecki.

Do Lublina powrócił Pan Wojewoda w nocy 14-go b. r.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądowy na powiat Konstantynowski J. Gałach, mający kancelarię w Białej-Podlaskiej, niniejszym obwieszcza że w dniu 3 grudnia 1928 roku od godz. 10-jej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie wierzyciela hipotecznego Chyła Libergolda, odbędzie się sprzedaż publiczna części dobr ziemskich pod nazwą „osada Niedźwiedz” położonych w gminie Zakanale, pow. Konstantynowski, należącej do Romana Samczuka, mającej przestrzeni 5 $\frac{1}{2}$  morgów bez zabudowań.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym, w zastawie, dzierżawie lub wspólnem posiadaniu nie jest.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomości ta obciążona jest długami, a mianowicie: na rz. cz. egzekucyjnego wierzyciela Libergolda pod Nr. 27 sumą 1200 zł., pod Nr. 28 sumą 1000 zł., pod Nr. 29 sumą 525 zł. 25 gr. z  $\frac{1}{100}$ , pod Nr. 30 kwota 130 zł. jako reszty kosztów z  $\frac{1}{100}$ , pod Nr. 31 sumą 500 zł. i na rzecz drugiego wierzyciela Całki Rojzmana pod Nr. 32 738 zł. 75 gr. z  $\frac{1}{100}$ .

Licytacja tej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego w dniu 10 sierpnia 1928 r. rozpocznie się od sumy 3500 złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację wadium (kaucję) w kwocie 350 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty tyczące się tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego lub u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała Podlaska, dnia 15 września 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 3 grudnia 1928 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, na zaspokojenie należności wierzyciela hipotecznego, Andrzeja Dziełwulskiego, odbędzie się sprzedaż publiczna części ziemskiej pod nazwą „Kobyłan Kiełbaski i Wypelzki”, położonej w gminie Kornica, powiatu Konstantynowski, należącej do Teofila Nicia, mającej przestrzen 15 morgów 15 prętów z zabudowaniami, domem mieszkalnym, stodołą, oborą z przystawkami.

Nieruchomość ta ma uregulowaną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Siedleckim Sądzie Okręgowym.

Zgodnie z działem IV wykazu hipotecznego nieruchomości ta jest obciążona długami, a mianowicie: pod Nr. 7 egzekwowaną sumą 6095 złotych, przyczem kosztą sądowe i za prowadzenie sprawy w kwocie 637 zł. 40 gr. oraz  $\frac{1}{100}$  od sumy 6095 zł. zabezpieczoną pod Nr. 12 tegoż wykazu, zaś pod Nr. 8 długiem 10000 złotych na rzecz Jana Winiarczyka z kaucją 1000 zł. na koszt i procenty.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego w dniu 31 lipca 1928 roku rozpocznie się od sumy 10000 złotych.

Pragnący przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 100 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska, dnia 15 września 1928 roku.

Komornik Sądowy J. Gałach.

## Ruch wydawniczy.

### „Piomyk” i „Piomyczek”

Wyszły już z druku pierwsze numery po przerwie wakacyjnej najpoczytniejszych u nas pism dla dzieci „Piomyka” i „Piomyczka”. Piękna barwna szata zewnętrzna, dużo ilustracji, niezwykle staranny dobór artykułów sprawia, że pisma te stały się jedną z poważniejszych pomocy wychowawczych dla rodziców i nauczycieli, a źródłem jasnych chwil dla dzieci.

„Piomyk” i „Piomyczek” wydawany jest przez Związek Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych. „Piomyk” przeznaczony jest dla dzieci powyżej lat 9-ciu, „Piomyczek” dla dzieci młodszych. Adres administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.

## Wesoły kącik.

### Świadectwo moralności.

(Autentyczne).

„Zwierżność gminy X. Y. zatwierdza, jako Stefan Wolk syn Michała, urodzony w Pępokowie i tu prz należny, jest człowiek spokojny, mało co pije, żony też nie bije, tyła ino, co, dziecków nie chce do szkoły posłać.

I jako jezt całkiem porzondny, ma w tutejszy gminie opinię a z moralnością nie miał nigdy nic spulnego, bez co gmina nie ma do niego nijakich żalów.

Bez co można mu kary darować. Jegomość się tyż na to zgodzili i dali pieczęć, bo tera akurat czas Jegomością tonkę kosić.

„Wójt N. N. mp.”

**Majątek 50 morgowy** do sprzedania z całym zasiewem zimowym w tym: 9 mórg zasiewu, 12 lasu, łąki 8, reszta jarzyny i pastwisko. Dom podwójny, stodoła na 2 kłepuska, 2 obory, stajnia. Wszelkie narzędzia rolnicze i maszyny. Inwentarz żywy i martwy. Sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Warunki b. dogodne. Wiadomość Kolonia Dniegiarza gm. Dubów. Jerzy Makaruk.

**Sklep** w bardzo ruchliwym punkcie, egzystujący kilkanaście lat do odstąpienia. Wiadomość: Siedce, ul. 3. Maja 11 m. 2.

## ELEKTROWNIE

kompletne na prąd 110/330 volt  
zajmujące zaledwie 8m<sup>2</sup> płaszczyzny  
zasilające światłem sieci z

**z 300 lamp elektr.**

zaledwie **90** groszy na godzinę

dostarczamy:

### KAŻDEMU

### URZĘDOWI GMINNEMU

miasteczek lub wsi w okręgu wojew. lubelski, do oświetlenia biur, poczty, sądów, aptek, szkół, plebanji, posterunków, strażnic pożarnych, mostów, placów, ulic i dróg publicznych i t. p.

**Bardzo dogodnie warunki nabycia.**

**5 lat gwarancji za maszyny i sprzęt.**

Jakakolwiek obsługa fachowa jest zbyteczną.

Ostatnie słowo francuskiej elektrotechniki.

Prosimy zadać szczegółowych ofert.

**BIURO H.-SP. ARTUR RAMOT Lublin, ul. Rusałka 3.**

**300 lamp — 10 godzin — 9 zł. na dobę.**

## RADJOAPARATY

specjalnie precyzyjnie skonstruowane dla

### SZKÓŁ I SPÓŁDZIELNI

4-o lamp. odbiornik od 540 zł.

z kompl. sprzętem

**Bardzo dogodnie ulgi w spłatach**

**BIURO HANDL., SP. ARTUR RAMOT**

Lublin, ul. Rusałka 3.

SLYNNE ANGIELSKIE DALEKOBIEŻNE

## Motocykle „Ariel”

o najwyższych kwalifikacjach najlepszych maszyn są skonstruowane z precyzją dokładnością aż do najdrobniejszych szczegółów z najlepszego angielskiego materiału.

**Ostatnie słowo w dziedzinie angielskiej techniki motocyklowej.**

### „ARIEL”

wytrzymał najcięższe próby na najokropniejszych terenach.

Polecenia godna i ulubiona maszyna P. T.

**INŻYNIERÓW, LEKARZY I OFICERÓW.**

PODLASKIM

**KŁOBOM I ZWIĄZKOM SPORTOWYM**

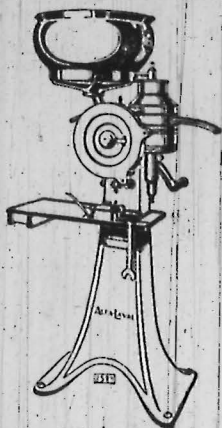
przynajnie się wyjątkowo

**bardzo dogodnie ulgi w spłatach.**

Informacje, cenniki i prospekty.

**BIURO HANDLOWO-SPORTOWE:**

**Artur Ramot Lublin, ul. Rusałka 3.**



## Gospodarzu! kup najlepszą w świecie, oryginalną szwedzką wirówkę „ALFA LAVAL”

a nie pożałujesz wydanych pieniędzy.

Za najtrwalszą budowę i najlepsze od tłuszczanie wirówki „ALFA LAVAL” zdobyły przeszło **1300 najwyższych nagród i odznaczeń.**

**Przeszło 4,000,000 wirówek „ALFA LAVAL” w użyciu.**

**30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezoprocentowa na 10 rat miesięcz.**

W roku bieżącym otrzymaliśmy: **wielki złoty medal** na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej przy I Targach Północnych w Wilnie, **złoty medal** na wystawie w Brześciu n/Bugiem, oraz szereg innych najwyższych nagród i odznaczeń za wirówki „Alfa Laval” i inne maszyny mleczarskie.

**KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.**

## Tow. ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice.

**PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY, Biała Podlaska.**